didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 175/176**
Data wydania: czerwiec – sierpień 2023
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/moze-jednak-da-sie-glosniej

/ REPERTUAR

Może jednak da się głośniej?

Weronika Nagawiecka

Wrocławski Teatr Lalek

Głośniej się nie da

tekst i reżyseria: Michał Buszewicz, scenografia: Marta Kuliga, kostiumy: Mikołaj Dziedzic, muzyka: Aleksandra Gryka, światło: Klaudyna Schubert, choreografia: Katarzyna Sikora
premiera: 3 czerwca 2023

Reprezentuję zapewne najbardziej niewłaściwą grupę osób odbiorczych tego typu przedstawień. Dwudziestodwuletnia osoba, za stara na adresatkę spektaklu dla dzieci i za młoda, by chodzić na nie z własnymi. Młodszego rodzeństwa też nie mam, więc gdy widzę wycieczkę z podstawówki wchodzącą do tramwaju, wysiadam i czekam na następny. Na widowni podczas *Głośniej się nie da* wyglądam niepoważnie. I przyznam, że trudno mi zmienić percepcję. Męczy mnie przerysowane aktorstwo, śpiewane w takt piosenki, gwałtowne zmiany tempa. Te elementy są w spektaklu Buszewicza, a jednak udało się sprawić, bym nie miała ochoty uciekać z teatru.

Historia jest taka: Małgorzata S. (Kamila Chruściel) dostała największe do tej

pory zlecenie, potrzebuje ciszy i spokoju do pracy – tworzy serię waz. Niestety, ma dwójkę małych dzieci (Mikę – Agata Kucińska i Dodo – Grzegorz Mazoń), które mają skrajnie inne potrzeby niż ona. A do tego zapomniała, że zgodziła się na nocowanie ich kolegi Michałka (Piotr Starczak). Proponuje im grę w ciszę. Zabawa powoduje jednak katastrofę (rozbicie wykonanego dla zleceniodawcy naczynia), więc dzieci zostają odesłane do garażu Kuby (partnera mamy, w tej roli Marek Koziarczyk), basisty, który użycza im instrumentu, dzięki któremu otwiera się przed nimi kraina hałasu – Decybelia.

Jak sugeruje tytuł spektaklu, będzie sporo dźwięków. I tutaj należy pogratulować Buszewiczowi, zespołowi i instytucji, że już na stronie internetowej widnieje informacja, że teatr dysponuje słuchawkami wyciszającymi dla osób wrażliwych na hałas. Jeśli ktoś jednak nie zauważył tej informacji przed spektaklem, podczas najgłośniejszej sceny również można je dostać od obsługi widowni. Sama jestem dość wrażliwa na hałas i przyznam, że nastawiłam się na znacznie intensywniejsze wrażenia audialne. W niektórych scenach aż brakowało mi zabawy dźwiękami. Może jednak da się głośniej?

Z pewnością tym, co sprawia, że spektakl jest atrakcyjny dla najmłodszej widowni, jest zapewnienie możliwości włączenia się w spektakl. By wejść do Decybelii, należy wygenerować wiele dźwięków, z czym Mika, Dodo i Michałek sobie sami nie radzą i zapraszają widownię do wspólnego krzyku. Dzieci mają okazję odetchnąć od biernego siedzenia na spektaklu. Szczególnie ważna jest scena, w której sześcioro dzieci zostaje włączonych w działania sceniczne: podczas sceny przywitania nowo przybyłych do krainy hałasu, dwójka jej mieszkańców śpiewa powitalną pieśń, której elementem jest sekwencja improwizowana polegająca na uderzaniu w garnki i przeróżne

metalowe elementy znajdujące się na scenie. Nim zaczną pieśń, rzucają sześć piłeczek w widownię, a kto złapie jedną z nich, wchodzi na scenę i współtworzy muzykę. To oczywiście potencjalnie tworzy sytuację rywalizacji oraz rozczarowania, gdy nie złapie się piłeczki. Jednak dla dzieci na widowni również zaplanowane jest zadanie: tupanie i krzyczenie najgłośniej jak się da. Takie przerywniki, momenty wyrzucenia energii są o tyle znaczące, że spektakl trwa półtorej godziny bez przerwy, co mogłoby być męczące dla tak młodej widowni. Poza tym niektóre sekwencje zachęcają do uruchomienia wyobraźni. W Decybelii znajduje się „pracownia dźwięków wkurzających". Profesorka (grana również przez Kamilę Chruściel) prowadząca pracownię wymienia je (jeżdżenie widelcem do talerzu, pisk przy ocieraniu podeszwy o parkiet, tarcie kredą o tablicę itp.), dzięki czemu nie musimy ich słuchać; przypominamy je sobie i obserwujemy reakcje osób aktorskich na te audialne wyobrażenia.

W trakcie spektaklu pojawia się jedna tylko szmaciana animowana postać – stworek będący poniekąd strażnikiem przejścia do krainy hałasu. Niemniej materia jest traktowana tutaj z szacunkiem i pomysłowością. Wspomniałam chociażby o animacji metalowych sprzętów. Znaczący jest również zawód wykonywany przez matkę – ceramiczne naczynia są kluczowym elementem scenografii przez niemal połowę spektaklu i stają się również bohaterem zbiorowym, a zapalnikiem akcji jest stłuczenie wazy. Nie zostanie ona jednak wyrzucona, a sklejona techniką *kintsugi* (sklejanie złotem). Oczywiście wkrada się tu odrobina dydaktyzmu: każdy konflikt da się zażegnać, jeśli tylko włoży się w to pracę. Ale myślałabym o tej scenie również w kategoriach promowania proekologicznych postaw.

Spektakl pokazuje, jak przeróżne są percepcyjne potrzeby, niekoniecznie ściśle sprzężone z wiekiem. Tutaj są pokazane na kontraście dziecko-dorosły,

jednak wydaje mi się, że można z powodzeniem rozszerzyć grupę postaci o osoby wrażliwe na różne bodźce. Wydaje mi się, że wspaniałym sygnałem dla najmłodszych jest pokazanie, że ich potrzeby wcale nie są gorsze, niepoważne, mniej ważne. Czasem po prostu wchodzą w konflikt z potrzebami innych osób i kluczowe jest szukanie kompromisu, czasem otworzenie się odmienny rodzaj ekspresji. Wychodziłam z teatru z pewnym niedosytem, mimo pięknej scenografii autorstwa Marty Kuligi (kiedy otwierają się wrota do Decybelii, na scenie pojawia się kilka wielkich, nieokreślonych w kształcie, niby-glinianych rzeźb), mimo udanych momentów partycypacyjnych i ewidentnie dobrze przemyślanej treści. Być może aż za dobrze. Za grzecznie. Od momentu otwarcia wrót historia była dość przewidywalna i wydaje mi się, że kraina dźwięków miała znacznie większy potencjał niż to, co nam pokazano. Dlatego powtórzę: może jednak da się głośniej?

Wzór cytowania:

Nagawiecka, Weronika, *Może jednak da się głośniej?*, „Didaskalia. Gazeta Teatralna” 2023 nr 175/176, https://didaskalia.pl/pl/artykul/moze-jednak-da-sie-glosniej.

Autor/ka

Weronika Nagawiecka

Weronika Nagawiecka – studentka teatrologii UJ, feministka.

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/moze-jednak-da-sie-glosniej*